

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania J. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- II. zasądza od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w Z. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Organ rentowy przy wyliczeniu wysokości emerytury wnioskodawcy za okresy od 1 maja 1989 r. do 9 stycznia 2007 r. zastosował - na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - przelicznik 1,2. Wnioskodawca domagał się przeliczenia w/w okresu według przelicznika 1,8 zgodnie z art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy. Sąd wskazał, że skarżący domagając się przeliczenia świadczenia emerytalnego z zastosowaniem przelicznika 1,8 do spornego okresu pracy górniczej winien wykazać, że na zajmowanym stanowisku wykonywał prace wymienione w art. 50d ustęp 1 pkt 1 ustawy emerytalnej tj. prace bezpośrednio

związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz inne prace przodkowe, a zatem takie, które należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Pod określeniem "inne prace przodkowe" należy rozumieć inne prace górnicze w przodku, jednakże rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w powołanym przepisie ustawy art. 50d ust. 1 pkt 1. Zdaniem Sądu Okręgowego pojęcie przodka musi być interpretowane w sposób ścisły i powinno się ograniczać wyłącznie do miejsca pracy koparek wielonaczyniowych albo jej bezpośredniego sąsiedztwa, w którym wydobywa się urobek. Skoro zatem skarżący w całym spornym okresie jako operator spycharki gąsienicowej wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace w miejscu zwałowania nadkładu, a nie w miejscu wydobywania kopaliny, to jego praca nie była pracą przodkową, o której mowa w art. 50d ustawy. Dodatkowo podniósł, że nawet gdyby wnioskodawca pracował w przodku, to także brak byłoby podstaw do przeliczenia spornego okresu przelicznikiem 1,8. Podstawowe stale wykonywane przez niego prace, opisane w charakterystyce pracy sporządzonej przez pracodawcę, w postaci niwelowania terenu w obrębie maszyn podstawowych, osiowania przenośników, holowania sań i przyczep, wykonywania zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowania i wykonywanie pochylni, nie były bowiem pracami wymienionymi w art. 50d ustawy.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości poczynione ustalenia faktyczne i przyjął je za własne. Na akceptację zasługiwały jego zdaniem również wywody prawne oraz dokonana przez Sąd Okręgowy interpretacja przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny zauważył, że ustawodawca odróżnił pracę górniczą zwykłą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy) od pracy górniczej kwalifikowanej, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy). Słusznie

także zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji podkreślił, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym - zgodnie z ugruntowanymi zapatrywaniami judykatury - decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca pracował jako operator spycharki gąsienicowej w miejscu zwałowania nadkładu, a nie w miejscu wydobywania kopaliny, zatem jego praca nie była pracą przodkową, o której mowa w art. 50d ustawy.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.) w zw. z załącznikiem nr 3, dział III, pkt 4 ww. rozporządzenia, a także na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c.

Skarżący wskazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w petitum, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do wysokości emerytury górniczej z przelicznikiem 1,8 w całym spornym okresie zatrudnienia. Wyrok ten pomija ugruntowaną praktykę przyjmowaną zarówno przez Sąd Apelacyjny w (...), jak i Sąd Najwyższy, zgodnie z którą prace wykonywane przez operatorów spycharek, ładowarek, ale także i koparek jednonaczyniowych w przodku na poziomach roboczych, kwalifikuje się jako prace, o których mowa w art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W zaistniałej sytuacji, istnieje więc, zdaniem skarżącego, konieczność ingerencji Sądu Najwyższego w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa w sprawach o przeliczenie emerytury górniczej przy zastosowaniu przelicznika 1,8, a mianowicie wypowiedzenia się, czy o charakterze pracy operatora spycharki w przodku decydują faktycznie wykonywane przez niego obowiązki. Jego zdaniem z uwagi na brak legalnej definicji przodka w kopalniach węgla brunatnego, zaistniała potrzeba

interpretacji przodka w tym przodka zwałowego. Pomimo, iż ustawodawca wymienia prace np: mechaniczne, elektryczne czy górnicze na zwałowarce, pracę na stanowisku operatora zwałowarki, to Sądy obu instancji uważają za pracę w przodku jedynie pracę w przodku eksploatacyjnym, tj. pracę bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku, a nie w przodku zwałowym, w którym pracują maszyny podstawowe - zwałowarki na zwałowisku kopalni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Kryterium oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymaga oceny podstaw skargi oraz ich uzasadnienia. Świadczy to o konieczności częściowo merytorycznej kontroli skargi już na etapie przedsądu oraz wskazuje na prewencyjny charakter instytucji wstępnego badania skargi kasacyjnej (T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, red. T. Ereciński).

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że sądy *meriti* zinterpretowały wskazane w podstawach skargi przepisy prawa materialnego zgodnie z ich rozumieniem przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 21 lutego 2012 r. Sąd Najwyższy przyjął że praca "na odkrywce" w kopalniach węgla

brunatnego jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża (I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38). Jako prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994 r. mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio są związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz inne prace przodkowe, tj. takie, które należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 i z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021). W przypadku sporu o kwalifikację danego stanowiska, jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie dla uznania okresu zatrudnienia na tym stanowisku za pracę górniczą ma nie użyta w świadectwie pracy w szczególnych warunkach nazwa stanowiska, treść protokołu weryfikacyjnego, treść opinii naukowo - technicznej, ani typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz rodzaj pracy faktycznie wykonywanej za jego pomocą, odpowiadający wymaganiom art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808). W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka wydobywczego, z uwagi na to, że górnicy oraz inni pracownicy na odkrywcę byłiby wówczas w lepszej sytuacji, niż górnicy z kopalń węgla kamiennego pod ziemią (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). W ocenie Sądu Najwyższego, przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopalin, jego transportem i transportem nadkładu, a nadto zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk, nie odpowiada pojęciu "pracy przodkowej" wynikającej z wykładni przepisów art. 50c ust. 1 pkt 4 oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 607/12, LEX nr 1555298).

Wskazane przez skarżącego orzeczenia Sądu Najwyższego mające świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie przystają co stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. W wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r., I UK 293/14 Sąd Najwyższy wskazał na brak precyzyjnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny odnośnie do zmiany charakteru pracy ubezpieczonego, a ze stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy wynikało, że ubezpieczony wykonywał pracę stale przez wszystkie robocze dniówki i w pełnym wymiarze czasu bezpośrednio w przodkach górniczych eksploatacyjnych. W wyroku z dnia 25 listopada 2014 r., I UK 140/14 Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego, który zakwestionował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dokonane na podstawie zeznań świadków, ubezpieczonego i pracodawcy oraz wizji lokalnej nie podając jakichkolwiek motywów takiego stanowiska, wskazał, że z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, iż ubezpieczony wykonywał pracę w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie przy koparkach wielonaczyniowych. W sprawie będącej przedmiotem skargi ubezpieczony wykonywał swoją pracę na zwałowisku, przy pomocy spycharki gąsiennicowej niwelował teren w obrębie maszyny podstawowej – zwałowarki. Czynności pracownicze świadczył najczęściej w tzw. przodku zwałowym.

W pozostałych dwóch wyrokach mających świadczyć o oczywistej zasadności skargi - z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10 Sąd Najwyższy uznał natomiast, że wykonywana przez ubezpieczonych praca nie jest pracą na przodku. Ubezpieczeni wykonywali bowiem prace bezpośrednio w wyrobiskach na poziomach roboczych koparek podstawowych, pracowali wyłącznie w wkopie, przez co ich prace nie mogły zostać kwalifikowane jako "inne prace w przodku" w myśl ustawy emerytalnej. Przywołane orzeczenia nie uzasadniają zatem stanowiska zajętego przez skarżącego.

O oczywistej zasadności skargi ma zdaniem skarżącego świadczyć również „ugruntowana praktyka przyjmowana przez Sąd Apelacyjny w (...) zgodnie z którą prace wykonywane przez operatorów spycharek, ładowarek, ale także i koparek jednonaczyniowych w przodku na poziomach roboczych, kwalifikuje się jako prace,

o których mowa w art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS”. Nie przytoczył on jednakże żadnego orzeczenia tego sądu na poparcie zajętego stanowiska.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej z uwagi na jej oczywistą zasadność skarżący wskazał również, że z uwagi na brak legalnej definicji przodka w kopalniach węgla brunatnego, zaistniała potrzeba interpretacji przodka w tym przodka zwałowego. Pomimo, iż ustawodawca wymienia pracę np: mechaniczne, elektryczne czy górnicze na zwałowarce, pracę na stanowisku operatora zwałowarki, to Sądy obu instancji uważają za pracę w przodku jedynie pracę w przodku eksploatacyjnym, a nie w przodku zwałowym. Zauważyć należy, że potrzeba interpretacji mogłaby stanowić podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Skarżący nie wskazał jednak tego przepisów jako podstawy przedsądu, a co więcej nie wskazał przepisu prawa, na gruncie którego ujawniło się sformułowane przez niego zagadnienie, przez co wymyka się ono kontroli Sądu Najwyższego. Jeżeli skarżący jako przesłankę uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to powinien zagadnienie to przedstawić przez jego sformułowanie z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało, przytoczyć argumenty prawne prowadzące do rozbieżnych ocen prawnych, a także wykazać, że jest to zagadnienie, którego rozwiązanie jest istotne nie tylko dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, lecz także dla praktyki sądowej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, Legalis nr 1508600; z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, Legalis nr 1482401 i z dnia 24 maja 2016 r., I CSK 666/15).

Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu a późniejszym rozpoznaniem podstaw kasacyjnych z ograniczeniem wynikającym z tego przepisu, a także wobec związania ustaleniami stanu faktycznego, na którym oparto zaskarżony wyrok

(postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2014 r., II UK 20/14, Legalis nr 1385231 i z dnia 6 lutego 2014 r., I PK 246/13, Legalis nr 1169331).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Legalis nr 97143). W przedłożonej skardze kasacyjnej brak jest natomiast tego rodzaju argumentacji. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, Legalis nr 482570 i z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000 nr 10, poz. 189).

Nadto, jeżeli sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego; takie jest minimalne wymaganie prawidłowego zastosowania art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 702/15, LEX nr 2109483). W judykaturze utrwalony jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których motyw wyroku są tak ułomne, że uniemożliwiają kontrolę oceny toku wyводу, który doprowadził do rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271 i z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182). Takich wad nie można przypisać uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdyż jego treść pozwala to na dokonanie kontroli orzeczenia, obejmującej prawidłowość wykładni i subsumpcji. Trzeba mieć też na względzie, że uzasadnienie wyroku sporządzane jest *ex post*, toteż nawet w przypadku naruszenia wymagań dotyczących jego konstrukcji z zasady nie dochodzi do

spełnienia przesłanki istotnego wpływu na rozstrzygnięcie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., I PK 88/14, LEX nr 1622121).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.